

## **Wielki Brat wiecznie żywy**

Autor tekstu: **Wiesław Jaszczyński**

Niedawno byłem na konferencji pt.: „Stosunki polsko-francuskie w XIX i XX wieku” zorganizowanej przez Towarzystwo Polsko-Francuskie i Wyższą Szkołę Administracji Publicznej w Szczecinie. Jednym z wystąpień był referat prof. Macieja Serwańskiego pt.: „Henryk Walezy jako król Polski w historii francuskiej i polskiej XIX i XX wieku”. W referacie omówiono bardzo szczegółowo ciekawą historię owego króla na jeden rok i jego ucieczki z tronu polskiego. W czasie wykładu zastanowiłem się chwilę nad naszą historią i charakterem narodowym. Nie ma w Europie innego kraju tak zafascynowanego zagranicą, który w swojej historii miałby tylu obcych królów i władców. Jednych wybieraliśmy sami innych nam narzucano. Popatrzmy na poczet królów polskich. Mieliśmy królów z Węgier (Ludwig Węgierski, Stefan Batory), ze Szwecji (Zygmunt III Waza, Władysław IV), z Francji (Henryk Walezy, żona Jana III Sobieskiego — Maria Kazimiera d'Arquien „Marysieńka”), z Włoch (żona Zygmunta I Starego królowa Bona), związanych z Saksonią, czyli z Niemcami (August II Mocny i August III Sas). Nie mogąc wreszcie znaleźć swojej silnej tożsamości Polska, rozdzielana wewnętrznie przez partykularyzmy szlachty i magnatów, za króla Stanisława Augusta Poniatowskiego uległa rozbiorem między sąsiednie kraje i została wymazana z mapy Europy.

Próbowaliśmy odzyskać niepodległość licząc na Napoleona i jego pozorną wielkość. Walczyliśmy pod jego dowództwem na zupełnie nam obcych ziemiach i w krajach, z którymi my sami nie mieliśmy żadnych wrogich stosunków, w Egipcie, w Hiszpanii (wykrwawiając się pod Samosierrą), na Santo Domingo. Dostaliśmy za to Księstwo Warszawskie, które było monarchią konstytucyjną związaną unią personalną z Saksonią, dziedziczną w ramach dynastii. Na tron powołano znowu obcego króla saskiego Fryderyka Augusta. Księstwo trwało zaledwie 7 lat i nasze wielki wysiłki wojenne zakończyły się następnym rozbiorem.

W 1918 r. odzyskaliśmy suwerenność a traktat wersalski zatwierdził niepodległe państwo polskie. Niemcy nie godzili się jednak z ustaleniami tego traktatu i we wrześniu 1939 r zaledwie po 20-tu latach niepodległości w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim, dokonali następnego rozbioru Polski. Charakterystyczna była wypowiedź radzieckiego ministra spraw zagranicznych, że bękart traktatu wersalskiego nareszcie przestał istnieć. My wtedy cały czas byliśmy wpatrzeni w niby naszych sojuszników w Anglię i Francję, licząc na rychłą pomoc. Pomoc jednak nie nadeszła, zostaliśmy bezsilni sami i rozbiór się dokonał. Państwa zachodnie prowadziły wtedy z Niemcami hitlerowskimi wojnę „na niby” (*“phoney war”*) przez ponad pół roku dopóki same nie zostały zaatakowane.

W czasie Drugiej Wojny Światowej nasz wysiłek wojenny był ogromny, dużo większy niż Francji, która miała przecież rząd Petain'a kolaborujący z Niemcami a została jednak dokooptowana do zwycięzców jako trzeci kraj. Sformowano wtedy dwie polskie armie: na wschodzie i na zachodzie, których bojowe dokonania są ogólnie znane. W bitwie o Anglię walczyła polska grupa pilotów najliczniejsza ze wszystkich lotników cudzoziemskich. W dowód „wdzięczności” nasi zachodni sojusznicy na mocy układu w Jałcie oddali nas pod wpływ radzieckie i nie zezwolili na udział naszych żołnierzy na zakończenie wojny w wielkiej defiladzie zwycięstwa w Londynie. Nasi żołnierze musieli przyglądać się defiladzie stojąc z widzami na chodniku. W procesie norymberskim nasi zachodni sojusznicy zgodzili się na wyłączenie zbrodni katyńskiej z procesu, bo szczególnie dochodzenie mogłoby zaważyć na ich stosunkach ze Stalinem.

Od przyjaciół ze wschodu dostaliśmy wtedy na polecenie Stalina w 1949 r obywatela radzieckiego marszałka ZSRR Konstantego Rokossowskiego na Ministra Obrony Narodowej (dorobiono mu nawet specjalnie życiorys z polskim pochodzeniem). W 1956 r. po wydarzeniach październikowych musiał on wrócić do swojej ojczyzny, gdzie został wiceministrem obrony ZSRR.

Po 1989 r. nasze sympatie emocjonalne znowu przeniosły się na Zachód. Nie jesteśmy w stanie prowadzić sami niepodległej polityki. Teraz za Wielkiego Brata z własnego wyboru służą nam Stany Zjednoczone. Na początek dobrej współpracy p. Leszek Balcerowicz, były członek PZPR, który wprowadził ekonomiczną terapię szokową w Polsce korzystał z doradztwa i bliskiej współpracy z ekonomistą amerykańskim Jeffreyem Sachsem, który doradzał również rządowi

krajów Ameryki Płd. Walczymy znowu u boku Wielkiego Brata w Iraku, nie w naszym interesie, ale za nasze pieniądze. Amerykanie nie muszą w ogóle mieć wiz przy wjeździe do naszego kraju my natomiast mamy różne trudności wizowe chcąc wyjechać do USA. Weszliśmy do Unii Europejskiej a musieliśmy kupić za pieniądze (oczywiście w dolarach) samoloty amerykańskie F16, przy czym Amerykanie mają za nic wywiązanie się z obietnic offsetowych złożonych w ofercie.



Prezydentem Polski o mało co nie został Peruwianczyk polskiego pochodzenia Stan Tymiński. Wyeliminował w wyborach Tadeusza Mazowieckiego.

Teraz doszedł następny ciekawy element: Minister Obrony Narodowej Radek Sikorski, obywatel angielski, który złożył przysięgę na wierność i lojalność Jej Królewskiej Mości królowej brytyjskiej. Widocznie u nas zabrakło już odpowiedniej osoby na to stanowisko a czujemy się przy tym jeszcze bardziej związani i zależni w stosunku do Zachodu. Pan Minister ujawnia teraz wszystko, co się da, nie bacząc na to, że Anglicy utajnili dokumenty dotyczące śmierci generała Sikorskiego na całe 100 lat i historycy nie będą mieli do nich dostępu w najbliższym czasie. Ciekawe co do tego skłoniło naszych najlepszych sojuszników i przyjaciół, czyżby coś, co mogłoby zaważyć na naszym bezgranicznym oddaniu?

Obecnie doradcami członków naszego rządu z premierem na czele są kościelni działacze Opus Dei, wśród których prym wiedzie Meksykanin — Alberto Lozano Platonoff.

Ciekawy jestem czy my kiedyś będziemy mogli prowadzić naszą suwerenną politykę z godnością wobec obu stron: Wschodu i Zachodu?

### **Wiesław Jaszczyński**

Doktor medycyny. Emerytowany lekarz (specjalista medycyny morskiej i tropikalnej), i pilot (latał m.in. w Afryce), były wiceminister zdrowia i opieki społecznej, oraz Główny Inspektor Sanitarny Kraju w latach 1994-1998. Przez dwa lata jako lekarz naczelny Międzynarodowego Portu Lotniczego w Trypolisie zabezpieczał medycznie muzułmańskie pielgrzymki do Mekki. Laureat Złotej Honorowej Odznaki Fundacji Promocji Zdrowia (2000), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001), jako pierwszy Polak otrzymał godność honorowego patrona Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI (2002). Mieszka w Szczecinie. [Więcej informacji o autorze](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-11-2005 Ostatnia zmiana: 23-01-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4494) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4494>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)